

# Nikt nie jest niezniszczalny

Data publikacji: 3.01.2011 17:00

□  
**Jak przetrwać zimę za kierownicą? Rozmawiamy z Ireneuszem Korzonkiem, Zastępcą Naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie.**

**Łukasz Grzesiczak: Zima to chyba trudny czas dla kierowców?**

Ireneusz Korzonek: Zima jest jedną z tych pór roku najbardziej nielubianych przez kierujących. Wiąże się to z tym, że trzeba ten samochód troszkę dłużej przygotować do jazdy. Pamiętajmy, że bardzo niezdrowo jest dla silnika, w szczególności dla diesla, gazować go zaraz po włączeniu i od razu wyjeżdżać na drogę. Należałoby raczej włączyć silnik, zacząć odśnieżać samochód. Przypominam, że niedopuszczalna jest jazda z szybą, która ogranicza widoczność. Nawet, gdy jedziemy tylko parę metrów do pracy. Wszystkie szyby w przednich drzwiach oraz szyba czołowa muszą być w 100% odśnieżone i odmrożone. Widoczność to podstawa, od tego zależy bezpieczeństwo nasze i innych uczestników ruchu. Podobnie jest ze światłami – muszą być widoczne.

**Rozumiem, że tylna szyba nie musi być odśnieżona.**

W samochodach osobowych, które są wyposażone w dwa boczne lusterka teoretycznie można to pominąć. Lepiej, by była widoczna, jeśli tak nie będzie to nie jest to jeszcze koniec świata.

**Czy mamy obowiązek całkowitego zrzucenia z samochodów zalegającej pokrywy śnieżnej?**

Nie powinno jej być – może stać się przyczyną kolizji. Łatwo wtedy o poślizg czy ograniczenie widoczności.

**Z jakimi mandatami możemy się liczyć jeśli nie odśnieżymy szyb i światel?**

W zależności jakie są skutki naszego zaniechania. Jeśli dojdzie do kolizji to przyczyną może być nieodpowiednie utrzymanie pojazdu. Policjant może też nałożyć mandat od 20 do 500 złotych.

**Dobrze. Już odśnieżyliśmy samochód, nasze światła są widoczne, ruszyliśmy. Jest zima, ślisko. O czym powinniśmy pamiętać?**

Trzeba pamiętać o tym, żeby się w nas nie odzywały jakieś geny po dziadkach, który kiedyś w husarii koniem szarżował. My tego absolutnie nie możemy robić. Drogi są w takim stanie, w jakim są. Często z tych utrzymywanych na czarno dróg robi się bardzo śliski, czarny lód. Pamiętajmy - trzeba dostosować szybkość do panujących warunków. Musimy wziąć pod uwagę stan naszego ogumienia, które jest bardzo ważne w zimie.

Powiem jeszcze jedno: nie wierźmy bezgranicznie w samochody. Często słyszę zapewnienia, że ktoś ma napęd na cztery koła, więc nic mu nie grozi. My te samochody z napędem na cztery koła też z tych rowów wyciągamy. Nikt nie jest niezniszczalny.

***Rozmawiał Łukasz Grzesiczak***